

Atak „obcych sił”

Czerwiec 2015

Utwierdzam się w przekonaniu, że w kampanii prezydenckiej „główne skrzypce” grały obce siły, czyli wywiad „zaprzyjaźnionego państwa”, któremu zależy na jak najskuteczniejszym zdestabilizowaniu naszego kraju. Dostałam taki link od zdeklarowanego PIS-owca:

WWW.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/04/putin-monstrum-czy-zbawca.

Szukając w internecie informacji na temat Klubu Inteligencji Polskiej i autora artykułu Ignacego Nowopolskiego, dowiedziałam się, że:

Autor jest doktorem nauk technicznych, zajmujący się zawodowo zagadnieniami ochrony środowiska w przemyśle, oraz od dłuższego czasu poza sprawami stricte zawodowymi, analizą zagadnień społecznych i politycznych, dotyczących Polski i świata Ją otaczającego, dokonuje tego z perspektywy Stanów Zjednoczonych i ogólnie tak zwanego "świata zachodniego", starając się koncentrować na problemach częstokroć umykających uwadze krajowych obserwatorów lub interpretowanych odmiennie przy pomocy paradygmatu zachodnich analityków.

Dzisiejszy Zachód w obliczu rozwiązań ostatecznych

Dynamizm przemian w świecie ulega stałej intensyfikacji. Nadające ton temu trendowi Imperium Euroatlantyckie (USA&UE) trzeszczy w szwach. Targane niekończącymi się spazmami kryzysu finansowego i gospodarczego, na bieżąco ratuje się przed rezultatami narastającego gniewu społeczeństw kolejnymi machinacjami finansowymi, oraz kosmetycznymi wymianami "demokratycznych" władz poszczególnych państw. Pomimo narastających problemów wewnętrznych, prawdziwi władcy Imperium nie mitygują swej zewnętrznej agresji, grożącej globalną destabilizacją. Prawnie cały basen Morza Śródziemnego jest już w ogniu. Planowana interwencja w Syrii i Iranie doprowadzić może do wojny światowej, ze wszelkimi jej nieprzewidywalnymi konsekwencjami. Tak więc sytuacja nie wygląda różowo.

Najmniej "różowo" przedstawia się na tym tle obraz III RP. Władzę w niej sprawuje obca agentura, bez żenady działająca na szkodę interesów Państwa i Narodu. Celem jej mocodawców jest dokończenie procesu biologicznej zagłady Polaków. To, co nie udało się tandemowi niemiecko-rosyjskiemu w okresie II Wojny Światowej, próbuje dokańczyć tandem niemiecko-żydowski. Wdrażany z żelazną konsekwencją proces "miękkiego ludobójstwa" polega na utrzymywaniu możliwie najwyższego stopnia bezrobocia katalizującego niekończącą się emigrację młodych, politykę antyrodzinną wzmacniającą ujemny przyrost naturalny, redukcję funduszy na służbę zdrowia, co owocuje wzrostem śmiertelności wśród chorych i starych, i demoralizację kobiet, które stanowią o sile demograficznej Narodu.

Poziom degradacji społeczeństwa osiągnął już taki stopień, że stało się ono ślepe, głuche, nieme i bierne w obliczu wspomnianych procesów. Jego zezwierzęcenie jest już tak wielkie, że na obecnym etapie trudno mówić o jego manipulacji czy indoktrynacji przez agenturalne elity, ale o zwykłej tresurze.

Wytrenowany elektorat, bez wahania wybiera najgorszych przywódców, ze wszystkich złych, oferowanych mu w wyborach przez "dojrzałą demokrację" III RP.

Wytresowane tabuny młodych kobiet opuszczają co roku Ojczyznę i rozbiegają się po całym kontynencie w obłędnym polowaniu na "europejskich" partnerów, mających im zapewnić szczęście i dobrobyt.

Zaś Klub Inteligencji Polskiej to Stowarzyszenie, mające siedzibę w Warszawie przy ulicy Śniadeckich 10. Jak piszą: *Stowarzyszenie ma w programie szczytne hasła: „naród potrzebuje ducha i prawdy, bo prowadzą one do wolności, dobra i piękna”. Członkowie Stowarzyszenia mają za zadanie, w oparciu o wartości chrześcijańskie i dekalog, występować przeciw globalizacji, aborcji, biedzie, bezrobociu, in vitro, ideologii gender, zwalczać wzorce amoralne, narkotyki, seks, zboczenia.*

Tak więc już w założeniu tego klubu jest kłamstwo, bo publikujący w nim publicyści stara się przedstawić kłamstwo jako prawdę. Wbrew oczywistym faktom, gdy Polska postrzegana jest jako kraj ekonomicznego sukcesu, przechodząc „suchą nogą” przez poważny kryzys i istnieje jeszcze pamięć o Solidarności, naszej bezkrwawej rewolucji i udziału w niej papieża Jana Pawła II, autor stara się zohydzić wizerunek naszego kraju poprzez przedstawienie jego przywódców jako realizatorów jakiegoś szatańskiego planu, podporządkowanego Euroatlantycznemu Imperium Zła, a rolę Jana Pawła jako wprowadzającego społeczeństwo w stan „oniemienia”, gwarantujący pełne wyłączenie funkcji intelektu.

Analizując obecną polityczną sytuację, widzę zwiększoną aktywność służb specjalnych KGB, skierowaną zarówno przeciwko Polsce (szczególnie teraz za popieranie Ukrainy) jak i krajom Europy Zachodniej, a głównie przeciw Stanom Zjednoczonym.

Podstawowym szkoleniem w KGB jest wykorzystanie propagandy w celu destabilizacji atakowanego państwa. Piszę o tym w refleksji „Jak zniszczyć państwo”. Potwierdza to omawiany artykuł zdaniem: „Szybko rozwijający się anglojęzyczny sektor mediów rosyjskich, swym potencjałem może objąć cały trzeci świat i samo Imperium Euroatlantyczne (US&UE), co stanowi śmiertelne zagrożenie dla tego królestwa wszechobecnego kłamstwa i hipokryzji”.

Kłamstwo i hipokryzja, to przymiotniki, które propaganda KGB przypisuje atakowanemu obiektowi. W rzeczywistości to właśnie jest metoda KGB. Gdy kłamstwo przedstawia się jako prawdę. Można by to nazwać „odwracanie kota ogonem”, „wywracanie faktów na lewą stronę”, lub, że jest to „metoda negatywu” - tu białe jest czarne, a czarne jest białe. Czyli klasyczne kłamstwo. Tu przedstawia się Putina jako zbawcę, a każde zdanie to „negatyw”.

Np. Oskarżanie Amerykanów o szukanie pretekstu do konfliktu z Rosją, by zniszczyć i podporządkować sobie Rosję i Chiny. Przecież to Rosja rozbudowuje od kilku lat swój potencjał militarny, który miał jakiś cel, a ujawnił się przy aneksji Krymu i ataku na wschodnią Ukrainę. Amerykanie mają dość interwencji w celu gaszenie konfliktów w różnych częściach świata, by wplątać się w z góry przegraną awanturę.

Kuriozalnym jest stwierdzenie, że Stany Zjednoczone rozbudziły w Polakach nienawiść do Rosjan dzięki zamachowi smoleńskiemu. Samo nazwanie katastrofy smoleńskiej zamachem, podczas gdy tzw. rosyjska Komisja Anodiny już dawno stwierdziła, że był to wypadek, za który odpowiadają głównie zaniedbania ze strony polskiej. Podtrzymywanie zaś teorii zamachu to świetny pretekst do skłócenia Polaków i destabilizacji kraju. Jakiej ekwilibryście można podać rozumowanie, by przypisać Amerykanom udział w smoleńskiej katastrofie?

Jak domyślam się PIS doskonale współpracuje z tym stowarzyszeniem, gdyż nawet podobne są argumenty szkalujące członków polskiego rządu.

A oto polityczne kłamstwa:

- Katastrofa gospodarcza
- Bronisław Komorowski odpowiedzialny za podział w społeczeństwie
- Lech Kaczyński ikoną dobra i odpowiedzialności politycznej, a Donald Tusk symbolem nieudolności i zła
- PIS obrońcą wartości chrześcijańskich
- Zamach, a nie katastrofa smoleńska.
- PIS – przedstawicielem prawdziwego patriotyzmu.

Omówienie i dowody na poszczególne kłamstwa przekraczają ramy jednej refleksji i mogłyby być osobnymi opracowaniami – dla mnie są one oczywiste.

Każdy człowiek jest dzieckiem Bożym i w każdym człowieku jest dobro i zło. Już samo rozgraniczanie ludzi na dobrych i złych – jest kłamstwem. Bóg chce, by w każdym człowieku rosnęło Dobro, a zadaniem Kościoła i każdego chrześcijanina jest szukanie tego Dobra i jego wydobywanie, a można tego dokonać tylko stosując złotą zasadę Chrześcijaństwa „*Wszystko zaś, co byście chcieli, by ludzie wam czynili i wy im czyńcie*” (Mt 7, 12), czyli „*kochaj bliźniego swego, jak siebie samego*”

To dziwne, ale pierwszym twoim wrogiem jest twój egoizm.

Trzeba też pamiętać, że „*szatan jest kłamcą i ojcem kłamstwa.*” (J 8,44)

Metoda jest skuteczna i sprawdzona, bo ludzie to „kupują”. Świadczy o tym wynik wyborów prezydenckich, ale też „zamach” smoleński.

***Przyjdźcie do Mnie wszyscy,
którzy utrudzeni i obciążeni jesteście,
a Ja was pokrzepię.***



***Jam Alfa i Omega,
Początek i Koniec.***